

# Karpiński, Rafał

---

"Złota Legenda. Wybór", Jakub de Voragine, tł. z jęz. łac. Janina Pleziowa, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył Marian Plezia, Warszawa 1983 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 75/1, 205

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wania części tomu poświęconej Afryce Czarnej. Autor kładzie w nim nacisk na zagadnienia historii gospodarczej, głównie na eksploatację czterech minerałów — miedzi, soli, żelaza i złota, oraz na handel międzyregionalny. Na tym tle autor przedstawia względną stabilizację osadniczą i budowę systemów politycznych, w kilku przypadkach osiągających stadium wczesnopaństwowe. Zjawiska te mają wedle autora decydujące znaczenie dla rozwoju Afryki po wieku VII, czemu poświęcony będzie następny tom tego wydawnictwa.

M.T.

Jakub de Voragine, *Złota Legenda. Wybór*. Tłumaczyła z języka łacińskiego Janina Plezia, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył Marian Plezia, wydanie drugie zmienione, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1983, s. 639.

Obecne, drugie w tłumaczeniu polskim wydanie „Złotej Legendy” zrobiło jeszcze większą karierę niż edycja pierwsza. *Editio prima*, jak pisze M. Plezia, była osiągalna w księgarniach w przeciągu roku, obecna zaś nie znalazła się chyba wogóle na półkach księgarskich: sprzedawano ją tylko „spod lady”. Czas najwyższy by pomyśleć o gruntownej reformie polityki wydawniczej, ustalać wielkości nakładów, które liczyłyby się z rynkiem.

Obecne wydanie nie różni się wiele od pierwszego. Jest mniej luksusowe — pominięto ilustracje. Rozszerzono te partie wstępu, które dotyczą znajomości „Złotej Legendy” w Polsce. Przesunięto do „Dodatku” pięć polskich legend na dni św. św. Wojciecha, Floriana, Stanisława (dwie), bpa Wernera, które poprzednio wplecione były pomiędzy te, jakie spisał de Voragine. Opuszczono ponadto — drukowany poprzednio w legendzie na dzień św. Idziego opis Piotra Guillaume o wybawieniu od śmierci cześnika Sieciecha. W obecnym wydaniu zrezygnowano także z „Dodatku krytycznego”, w którym M. Plezia sygnalizował te miejsca ze „Złotej Legendy”, w jakich odstępował od wydania Graessego (podstawy polskiego przekładu) przyjmując tekst najlepszego inkunabułu norymberskiego z 1482 r.

W aneksie do wstępu zamieszczono uwagi T. Czackiego nad „Złotą Legendą”.

Skorowidz źródeł z jakich korzystał de Voragine dałby się uzupełnić także o kilka pozycji dostępnych obecnie w języku polskim np. „Apokryfy Nowego Testamentu”.

Wznowienie „Złotej Legendy”, oczekiwane od dawna, posłuży dobrze przede wszystkim pracy dydaktycznej.

R.K.

Gerard Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria „Historia” nr 106, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1983, s. 308.

Rozprawę tę zapowiadał G. Labuda już dawno. Drukując na tych łamach w 1959 r. artykuł o wojnie z Tatarami (*recte* Mongołami) w 1241 r. podjął hipotezę Wł. Semkowicza z 1887 r., że Długosz, bardzo dobrze i szczegółowo poinformowany o tych wydarzeniach dysponował jakimś zaginionym już dzisiaj rocznikiem, czy kroniką, spisany w środowisku dominikańskim, być może w Raciborzu. Na próbę udowodnienia tej hipotezy wypadło nam czekać więc długo; poprzedziły ją